Nr. 42. Kraków, Wtorek 25 Stycznia 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwarazową	42 —	21 —	10.50	3.50
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zamach Anglii na handel światowy.

Kraków, 25 stycznia.

Siedmiu unionistów postawiło w angielskiej Izbie gminu wniosek w sprawie skuteczniejszego wykonywania blokady morskiej Niemiec i obmyślenia najodpowiedniejszych środków, któreby blokadę teoretyczną przemienić potrafiły w rzeczywistą. Uzasadnienie tego wniosku wielce jest charakterystyczne. Powiada ono, że ponieważ doszło do wiadomości Izby, iż do krajów neutralnych wprowadza się wiele towarów, które nieprzyjaciołom, sąsiadującym z temi neutralnemi państwami, służą do dalszego przedłużania wojny, wzywa Izba rząd, by przeprowadził blokadę o ile możności najskuteczniej, nie ograniczając przez to wszakże normalnego przywozu neutralnych dla wewnętrznego zapotrzebowania kraju. Jak donoszą drogą na Amsterdam z Londynu, ma też w ciągu bieżącego tygodnia w parlamencie złożyć oświadczenie w sprawie blokady sir Edward Grey, i są wszelkie dane do przypuszczenia, że rząd oświadczy się za wnioskiem.

Wiadomość ta dlatego jest niezwykła, że niedawno dopiero mieliśmy sposobność zaznaczyć stanowisko angielskiego rządu, zajęte w czasie dyskusyi nad nowo zawartym traktatem duńsko-angielskim w sprawie przywozu i wywozu w angielskiej Izbie lordów. Wówczas przyznał się rząd wyraźnie do niemożności całkowitego przecięcia dowozu towarów dla mocarstw centralnych poprzez państwa neutralne, co więcej, otwarcie przyznawał się, że nie ma nic nawet przeciwko dowozowi tą samą drogą do mocarstw centralnych towarów angielskiego pochodzenia. Dzisiejsze oświadczenie w sprawie skutecznej blokady jest więc nowym koziołkiem angielskiego rządu, którego pochodzenie i znaczenie na pierwszy rzut oka niezrozumiałe jest zgoła. Gdy poprzednio przedstawiciele rządu wyrażali zapatrywanie, że zerwać należy z poglądem, jakoby faktycznie możliwe było do przeprowadzenia wygłodzenie przeciwników, że zatem innej chwycić się trzeba broni i przez popieranie dowozu do państw nieprzyjacielskich, a całkowite odcięcie ich wywozu, sprowadzić ruinę ich waluty i zatem całkowite zniszczenie gospodarcze, teraz na pozór wraca się do poprzedniego stanowiska i ponownie mówić się poczyna o wygłodzeniu przez wprowadzenie blokady istotnej.

Ta nowo zapowiedziana blokada z pozoru jednak tylko zwraca się przeciw mocarstwom centralnym. Faktycznie ostrze jej dotyka najdotkliwiej państwa neutralne, tamując swobodę ich morskiego handlu. Zarządzenia Anglii zaostrzały się coraz bardziej stopniowo. Początkowo zabroniono jakiegokolwiek ruchu towarowego na statkach niemieckiego pochodzenia. Później ułożono bardzo szeroko pojętą listę kontrabandy wojennej, poczem zabroniono okrętom neutralnym dowozu i wywozu z Niemiec. Odtąd więc ruch handlowy pomiędzy krajami zamorskiemi a mocarstwami środkowej Europy odbywać się mógł tylko drogą reeksportu z państw sąsiednich neutralnych. Wchodziła tu w rachubę przedewszystkiem Holandya, której porty już przed wojną coraz bardziej wzrastającą odgrywały w handlu światowym rolę. Wedle obliczeń statystycznych, przywóz drogą na Rotterdam i Amsterdam od roku 1903 do 1913 wzrósł o 71%, gdy w tym samym czasie przywóz na Hamburg wzrósł o 55%, przywóz na Bremę o 65% zaledwie. W dalszej mierze reeksport ten odbywał się przez Danię, oraz państwa skandynawskie. Te państwa neutralne były jakgdyby komorami kontrolnemi, przez które przeciskać się musiał cały nawał towarów, przychodzących za pokojowych czasów bezpośrednio na niemieckich okrętach do niemieckich portów. Usiłowania Anglii zmierzały więc w tym kierunku, by w tych komorach kontrolnych wprowadzić własnych angielskich urzędników i tym sposobem cały pośredni handel centralnych mocarstw wziąć pod swój bezpośredni nadzór.

Nowo zaprowadzona blokada angielska odnosić się ma przeto nietylko do wybrzeży niemieckich. Blokada taka nie mogła przeszkodzić dowozowi towarów przez kraje neutralne, wywoływała natomiast ciągłe nieporozumienia dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej. Anglia bowiem przyswajała sobie prawo zatrzymywania na morzach statków neutralnych, badania ich zawartości i orzekania, czy zawartość ta nie jest przeznaczona w ostatecznym celu dla państw nieprzyjacielskich. To orzeczenie, jako nie opierające się na żadnych normach prawnych, tylko na zwyczajowem widzimisię musiało oczywiście doprowadzić do konfliktów prawnych. Temu zapobiedz ma nowe rozporządzenie angielskie, poddające blokadzie także wybrzeża sąsiadujących z krajami nieprzyjacielskiemi państw neutralnych, w pierwszym rzędzie Holandyi i Szwecyi.

Wedle nowej zapowiedzi blokady, miałaby Anglia prawo zatrzymywać każdy okręt neutralny, jadący do któregokolwiek portu państw neutralnych, Holandyi, Danii, Norwegii i Szwecyi, i orzekać, czy przywożone do nich towary rzeczywiście mogą być przeznaczone dla zużycia wewnętrznego danego kraju, czy też wprowadzane są ponad normę zwyczajną, a zatem niewątpliwie przeznaczone na reeksport. Czemże jest właściwie to postanowienie? Jest ono całkowitem poddaniem handlu państw neutralnych pod władzę Anglii. Każde państwo zazwyczaj ma za obowiązek swój zapewnienie swoim obywatelom opieki prawnej, któraby im dawała możność swobodnego prowadzenia przemysłu i handlu w granicach, oznaczonych prawem. Ta kompetencya państw neutralnych zostaje obecnie przez Anglię zniesiona. Nowo zarządzona blokada wciągnie także i państwa neutralne do współodczuwania skutków wojny. Ogranicza ona prawa obywateli państw neutralnych i uszczupla granice samodzielności tych państw.

Jak się tedy wobec tego uwłaczającego ich godności i ich interesom postanowienia zachowają państwa neutralne, oto jest pytanie. Telegramy przyniosły już wiadomości o wzburzeniu, jakie wszędzie w krajach neutralnych powstaje. Mówią o konferencyi przedstawicieli wszystkich interesowanych państw neutralnych, na której mają zapaść postanowienia co do ewentualnych przeciwzarządzeń. Mówią o zjeździe królów trzech państw północnych w Sztokholmie. Mówią wreszcie o proteście, który wnieść zamierza Ameryka. Protest dotyczyć będzie strony formalnej sprawy, mianowicie kwestyi, czy blokadę, przeprowadzoną przez Anglię, nazwać można blokadą efektywną, gdyż taka jedynie dozwolona jest prawem międzynarodowem. Wedle postanowień, co do blokady efektywnej, jeden okręt blokujący znajdować się ma od drugiego w takiej odległości, by się wzajemnie widziały. Na to nie starczyłoby całej floty angielskiej i zapewne małoby jej sprawiało przyjemności dawać pewny cel dla niemieckich łodzi podwodnych. Panuje więc przekonanie, że Anglia poprostu na protest Ameryki nie zareaguje wcale.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa nie ze stanowiska formalnego, lecz praktycznego. — Przedsiębiorstwa żeglugi i kupcy zagrożeni konfiskatami towarów przez Anglię, będą raczej woleli poddać się kontroli angielskiej, byleby interes szedł. Już obecnie jeden z kierujących holenderskich dzienników oświadczył w melancholijnym tonie, że projekt nowej blokady nic właściwie w faktycznym stanie nie zmienia, nadaje mu tylko uzasadnienie prawne. Dziennik holenderski ogranicza się tylko do wskazówki, że Holandya obecnie musi mieć przywóz wyższy niż normalny, gdyż ma u siebie sto tysięcy Belgów i ponadto przez Holandyę idzie cały dowóz żywności dla samej Belgii.

Praktyka dotychczasowa neutralnego handlu pod presyą Anglii doprowadziła do stworzenia szeregu trustów przywozowych, które dobrowolnie poddawały się pod angielską kontrolę i przyjmowały do przewożenia tylko takie towary, które zaopatrzone były testą angielskiego konsula, że mogą być wiezione swobodnie. Na życzenie Anglii zaprzestawano nawet dowozu do kraju neutralnego pewnych towarów. Tak było z dowozem do Holandyi kauczuku z Indyj holenderskich. Inne trusty poddawały całkowicie angielskiej kontroli wszystkie swoje księgi, dotyczące dowozu i wywozu. Opierały się tylko Dania, Norwegia i Szwecya. Nowy projekt blokady ma w nie ugodzić. Prócz tego jednak dochodzą wieści, że Anglia zamierza utworzyć własną komorę kontrolną dla handlu państw neutralnych. Wszystkie towary, przeznaczone dla państw neutralnych, musiałyby tedy przechodzić przez Anglię. Jest to odpowiedź na skargi prasy londyńskiej, że handel angielski niszczeje w wojnie na rzecz amerykańskiego. Anglia w ten sposób dokonywać zamierza zamachu na cały handel światowy, by go dostać w swe ręce.

I taki jest nowo projektowanej blokady cel istotny.

T. D.

Rozbrojenie Czarnogóry.
Zajęcie Skutari i Podgoricy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń 25 stycznia.

Urzędownie donoszą dnia 24 stycznia 1916:

Południowo-wschodni teren wojenny.

Wczoraj wieczorem obsadzono Skutari. Kilka tysięcy Serbów, którzy tworzyli miejscową załogę, cofnęło się, nie wdając się w walkę.

W kierunku południowym wkroczyły nadto nasze wojska w ciągu wczorajszego dnia do Niksicz, Daniłovgradu i Podgoricy.

Rozbrojenie kraju odbyło się dotąd bez starć. W poszczególnych punktach oddziały czarnogórskie, nie czekając nawet na pojawienie się naszych wojsk, złożyły już przedtem broń, aby módz wrócić do swych miejsc rodzinnych.

W innych miejscach wolała znaczna część rozbrojonych dostać się do niewoli, niż powrócić, jak im pozwolono, do domu.

Ludność przyjęła wszędzie nasze wojsko przyjaźnie, nie rzadko uroczyście. Wykroczenia, jakie na przykład wydarzyły się w Podgoricy, ustały, skoro tylko pojawił się pierwszy austro-węgierski oddział.

Rosyjski teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Odparto próby nieprzyjaciela celem zbliżenia się w odcinku Lafraun i ponowny atak włoskiego oddziału na stoku Rombo.

Zast. szefa sztabu gen. von Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 25 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera. Dnia 24 stycznia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Ożywiona po obu stronach działalność artyleryi i lotnicza.

Nieprzyjacielska eskadra lotnicza obrzuciła bombami Metz, z których po jednej padły na pałac, mieszkanie biskupie i na podwórze lazaretu. Dwie osoby cywilne zabite, ośm rannych. Jeden samolot eskadry został w walce powietrznej zestrzelony, a jadący nim wzięci do niewoli.

Nasi lotnicy obrzucili bombami dworce i zakłady wojskowe poza nieprzyjacielskim frontem i wzięli w szeregu walk powietrznych górę.

Wschodni teren wojenny.

Na północ od Dźwińska zniszczono strzałami naszej artyleryi rosyjski pociąg kolejowy.

Bałkański teren wojenny.

Nieprzyjacielska eskadra lotnicza, która się wzniosła w powietrze na greckiem terytoryum, obrzuciła bombami Monastyr, przyczem kilku mieszkańców zginęło i odniosło rany.

W nocy z 22 na 23 b. m. jeden z naszych hydroplanów obrzucił bombami dworzec, koszary i doki Dovru. Nadto dnia 23 b. m. po południu obrzuciły bombami dwa nasze hydroplany hale lotnicze w Hougham na zachód od Dovru. Stwierdzono stanowczo silne pożary.

Naczelne kierownictwo armii.

Wymiana depesz między cesarzem a królem bułgarskim.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 stycznia.

Z okazyi nadania królowi bułgarskiemu godności austro-węgierskiego marszałka polnego wystosował król Ferdynand do cesarza Franciszka Józefa telegram, w którym za ten nowy, zupełnie niezasłużony dowód cesarskiego uznania prosi o przyjęcie wyrazów wdzięczności, poczem powiada:

Te same uczucia, jakie przed 35 laty wówczas podporucznikiem przez cesarza zamianowanego młodzieńca ożywiały, napełniają i teraz jego do uświęconej osoby cesarza w dziecinnej wierności oddane serce, które teraz tem żywiej bije, ile że ówczesny jego władca wojenny a obecnie sprzymierzeniec nadał mu wojskową godność w swej sławnej, uwieńczonej pełną chwały tradycyą armii.

Cesarz Franciszek Józef odpowiedział, że czuje się szczęśliwym, iż król przyjął tak radośnie ten znak jego wiernej przyjaźni i szczerego podziwu dla sprzymierzonego naczelnego wodza pełnej chwały armii bułgarskiej, i dziękuje królowi serdecznie za zapewnienia dochowanego od młodości pełnego miłości przywiązania do cesarza i jego armii.

Rozbrojenie Czarnogóry.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 25 stycznia.

Sprawozdawca wojenny »Journalu« donosi, że rokowania, dotyczące złożenia broni, o ile odnoszą się do samej Cetynii, są **ukończone.** Nasza armia zachowała się przytem po rycersku i z największem umiarkowaniem i starała się zapewnić bezbronnej ludności o ile możności **jak najlepsze traktowanie.** Niektórym strażom granicznym i policyi bezpieczeństwa **pozostawiono broń,** pomimo że nasze wojska objęły także służbę bezpieczeństwa.

Składanie broni na ogół postępuje regularnie. **Czarnogórcy wydali niewielką liczbę jeńców wojennych, jakich posiadali, tj. około 30 oficerów i żołnierzy.**

Pochód na Durazzo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 25 stycznia.

Doniesienie agencyi Havasa pod datą 23-go stycznia:

Francuska eskadra powietrzna, złożona z 45 jednostek, ostrzeliwała dzisiaj rano Monastyr i spowodowała znaczne szkody na dworcach, w koszarach i na liniach kolejowych oraz w obozie amunicyjnym.

Wojska austro-węgierskie i bułgarskie zajęły Berat. Bułgarzy maszerują ku Valonie, austro-**węgierskie wojska ku Durazzo, gdzie Essad pasza koncentruje swoje wojska.**

Rosyjski poseł dla Czarnogóry.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 25 stycznia.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Nowy rosyjski poseł w Cetynii otrzymał telegraficzne polecenie, aby pozostał we Włoszech.

Deputowani serbscy na Korfu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 25 stycznia.

Przybyło tu z Brindisi na jednotygodniowy pobyt 70, a według drugiej wersyi 30 serbskich deputowanych.

Porozumienie grecko-tureckie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Ateny, 25 stycznia.

Różne, pozostające dotąd w zawieszeniu kwestye sporne pomiędzy Grecyą a Turcyą zostały bardzo **pomyślnie rozwiązane.** Porozumieniu temu przypisują wielkie znaczenie.

Rekrutacya w Rumunii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Sztokholm, 25 stycznia.

Rumuński konsulat w Petersburgu podaje do wiadomości, że wszyscy rumuńscy poddani w wieku obowiązującym do służby wojskowej, mają się natychmiast zgłosić do konsulatu celem poddania się oględzinom lekarskim.

Wsparcia dla wdów po poległych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 25 stycznia.

W Sejmie węgierskim pos. Husar zgłosił wniosek, według którego **wsparcia wojenne dla wdów po poległych żołnierzach mają być wypłacane nie jedynie przez 6 miesięcy, ale przez cały czas trwania wojny.**

Wodociągi petersburskie.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 25 stycznia.

Z powodu zepsucia się pewnych objektów przy wodociągach petersburskich, skutkiem czego stolica przez 3 godziny pozbawiona była wody, **oddano pod sąd cały zarząd miasta,** gdyż rada miejska nie może być pociągana do odpowiedzialności za przeoczenie. Podobno chodzi tutaj o pierwszy krok do usunięcia zarządu miejskiego, niewygodnego dla ministeryum.

Prasa francuska o oświadczeniu króla greckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 25 stycznia.

Rozmowa króla greckiego z przedstawicielem »Associated Press« poruszyła wielce umysły w Paryżu. Wszystkie dzienniki dziwnym sposobem z tej rozmowy wyciągają ze specyalnem zadowoleniem wniosek, że król nie wierzy już w zwycięstwo Niemiec.

Ataki lotnicze na Anglię.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 stycznia.

Biuro Reutera donosi, że zaraz po południu **nastąpiły dwa ponowne ataki lotnicze nieprzyjacielskie na wschodnie wybrzeże Kentu.** Atakujący lotnicy zostali przyjęci strzałami i zniknęli, ścigani przez hydroplany i samoloty armii. Szkoda nie została wyrządzona i nikt nie został trafiony.

Robotnicy dokowi wobec billu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 stycznia.

(Doniesienie Biura Reutera). Związek narodowy robotników dokowych, jedno z najpoważniejszych stowarzyszeń angielskich, wypracował rezolucyę, która przyjdzie pod obrady na środowem zgromadzeniu. **Rezolucya oświadcza się przeciw wszelkiemu sposobowi trwałego militaryzmu,** uważa jednakże obecne postępowanie rządu angielskiego za wytłómaczone przez wojnę.

Przyszła polityka cłowa Rosyi.

Komisye budżetowe Dumy i Rady państwa postanowiły wypracować plan przyszłej polityki cłowej Rosyi. Jest to dla Rosyi kwestya ważna, ze względu na przygotowujący się środkowo-europejski związek gospodarczy, tudzież na projekty Anglii i Francyi, aby na ten sojusz gospodarczy odpowiedzieć podobnym sojuszem koalicyi. Z tej okazyi ekonomista rosyjski prof. Friedmann zamieszcza w »Bierżewych Wiedomostiach« artykuł, z którego znowu się pokazuje, jak wielkie wątpliwości budzą się w Rosyi co do przyszłego współdziałania z Anglią i Francyą. Stwierdza on, że zaraz z początku dyskusyi nad przyszłym planem cłowym wystąpiły rozbieżne opinie: jedni chcą ustępstwa cłowe stosować automatycznie wobec każdego państwa, któreby się Rosyi tak samo odwzajemniło, a więc ewentualnie i wobec Niemiec i Austro-Węgier, drudzy żądają, żeby ustępstw cłowych automatycznie nie przenosić. Jedni pragną zupełnej emancypacyi ekonomicznej Rosyi, i to nietylko z pod gospodarczego wpływu Niemiec, lecz także z pod innych państw zachodnich, inni znów przychylają się do projektu handlowo-politycznego sojuszu Rosyi z państwami koalicyi celem zwalczania państw centralnych.

Najdalej idą nacyonaliści żądając absolutnego gospodarczego separatyzmu, to jest, aby niezmierne bogactwa Rosyi dotychczas mało eksploatowane, jej tylko służyły. Taki program uważa Friedmann za anachronizm w dobie gospodarki światowej. *Sympatyczniejszą jest mu myśl gospodarczego sojuszu z państwami koalicyi i gnębienia Niemiec i Austro-Węgier za pomocą wysokich ceł.* Ale przeciw takiemu programowi przemawiają pewne względy czysto gospodarczej natury. Aby go urzeczywistnić, trzebaby przedewszystkiem zażądać od Anglii, aby się wyrzekła zasady wolnego handlu i obłożyła cłem towary niemieckie. W Anglii istnieje co prawda silny prąd, żądający systemu ceł ochronnych w interesie rolnictwa i przemysłu; prawdą jest również, że Anglia zgodziłaby się na straty w wymianie towarów z Niemcami, gdyby jej w zamian za to udało się odsunięcie tego niebezpiecznego konkurenta od rynków Rosyi, Francyi i Włoch. Ale co przez to — pyta Friedmann — zyskałaby Rosya?

Zorganizowanie jednolitego obszaru gospodarczego, obejmującego Anglię z koloniami, Rosyę, Francyę, Włochy i Japonię, mogłoby — jego zdaniem, — rzeczywiście zniszczyć znienawidzone Niemcy, ale wskutek tego zarazem zniszczałoby i rosyjskie gospodarstwo narodowe. W razie bowiem otwarcia granicy dla Anglii pewna część produktów przemysłu rosyjskiego absolutnie nie mogłaby podjąć konkurencyi z przemysłem angielskim na zasadzie wolnego handlu. Ponadto na światowym rynku zbożowym największymi konkurentami Rosyi są: Argentyna, Kanada, Australia i Stany Zjednoczone. Jeżeli tedy Anglia nie przyzna Rosyi specyalnych taryf pierwszeństwa, to Rosya nie wzmocni swego zbytu w kierunku Anglii, a straci kupca w Niemczech. Anglia zaś taryf takich nie da, gdyż oprócz Argentyny i Stanów Zjednoczonych zaszkodziłaby przez to także własnym koloniom. Niemcy w pięcioleciu 1906 do 1910 kupiły 28 procent całego rosyjskiego wywozu zbożowego, Anglia w tym czasie tylko 18 procent, Holandya 20 procent, z czego jednak wielka część przeznaczona była również dla Niemiec zachodnich. Przytem wywóz do Niemiec okazywał wciąż tendencyę wzrastającą, wywóz do Anglii malejącą. W roku 1911 przywieziono z Rosyi do Niemiec 291 milionów pudów zboża, do Anglii tylko 116 mil. Z tego krótkiego, lecz dosadnego

porównania cyfr widać odrazu, że zakazu, lub znaczniejszego ograniczenia wywozu rosyjskiego zboża do Niemiec nie mogłaby Anglia Rosyi wynagrodzić, nie mówiąc już o tem, że w razie ograniczenia tego wywozu i zakazu importu niemieckich wyrobów przemysłowych, Niemcy zareagowałyby natychmiast podwyższeniem ceł zbożowych dla Rosyi.

Co się tyczy innych państw koalicyi, to Francya sprowadza tylko małe ilości zboża, Włochy zaś nie mogłyby Rosyi wynagrodzić utraty rynku w Niemczech. Są wprawdzie w Rosyi optymiści, którzy twierdzą, że Niemcy nie mogą istnieć bez dowozu zboża rosyjskiego i dlatego na utrudnienia dla importu swoich wyrobów przemysłowych nie odpowiedziałyby utrudnieniem dla przywozu rosyjskiego zboża. Ale wystarczy sobie przypomnieć wojnę cłową z lat dziewięćdziesiątych, która analogiczne nadzieje optymistów w Rosyi zawiodła, i prócz tego uprzytomnić sobie, że Niemcy mogą sobie poddostatkiem sprowadzać zboża ze Stanów Zjednoczonych, z Bałkanu i z Mezopotamii. Jeżeli zaś ziści się projekt związku gospodarczego Niemiec, Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi, to Niemcy nie będą mogły przyznać Rosyi największego uprzywilejowania, gdyż związane będą układami gospodarczemi ze swoimi sprzymierzeńcami.

Z takiemi argumentami występuje prof. Friedmann przeciw agitacyi za połączeniem gospodarczem Rosyi z resztą koalicyi, którą to agitacyę na czele anti-niemieckim kieruje w Rosyi reakcyonista, profesor Goldstein.

Obchód styczniowy w Wiedniu.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 stycznia.

Polonia tutejsza obchodziła w sposób bardzo podniosły rocznicę powstania styczniowego. Wczoraj przed południem odbyło się w kościele św. Michała uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego. Wielki kościół był przepełniony nabożną publicznością polską i legionistami. W czasie mszy śpiewały: pna Knoecewiczówna i chór legionistów, a p. Neuman grał na skrzypcach. Podniosłe kazanie czcigodnego i umiłowanego przez całą Polskę biskupa Bandurskiego wyciskało wiele łez z oczu obecnych. Ks. biskup przypomniał wrażenie, odniesione przed laty przy zwiedzaniu katakomb w Rzymie i porównał je z nowoczesnemi katakombami polskiemi, z rowami strzeleckiemi i okopami legionistów w Królestwie Polskiem, które [illegible]. I tu i tam ofiary są wielkie, bo tak wielką jest wolność, której te ofiary są poświęcone. Jak katakumby rzymskie przygotowały wielkie zwycięstwo chrześcijaństwa i były początkiem nowej epoki w życiu ludzkości, tak przygotowuje się w naszych rowach i ziemiankach wielkie zwycięstwo kultury i sprawiedliwości i rozpoczyna się nowa epoka wolności i szczęścia dla narodu polskiego. Cześć więc należy się legionistom, tym potomkom naszych powstańców z roku 1863.

Wieczorem odbył się w sali „Ingenieur- und Architekten-Verein" bardzo piękny koncert, który zagaił delegat N. K. N. przemówieniem pełnem głębokich myśli. Mowca w gorących słowach podniósł bohaterstwo legionistów i zaznaczył, że przez poparcie Legionów, i idąc ich śladami, najlepiej uczcimy pamięć bohaterów z roku 1863. Podniosły nastrój, wywołany tem przemówieniem, podtrzymany był przez nadzwyczaj udałe produkcye artystyczne. Pani Ruszkowska-Seeliger czarowała swym przepięknym głosem, artysta-skrzypek p. Neuman porywał słuchaczy mistrzowskiem oddaniem utworów Wieniawskiego i Różyckiego, a odwdzięczając się za oklaski, grał jeszcze kilka utworów ponad program. Zachwyciła również utalentowana artystka Teatru polskiego, p. Łuszczkiewiczówna za piękną deklamacyę wiersza Zbierzchowskiego „W rocznicę styczniową" i Wyspiańskiego „Hektor i Andromacha". Wielkiem uznaniem i oklaskami publiczności odebrały p. Dianiego za śliczny śpiew i p. Tadlewskiego za piękną grę fortepianową, oraz chór legionistów, który zakończył podniosły wieczór. Publiczność zebrana była bardzo liczna, a także ks. biskup Bandurski zaszczycił wieczór swoją obecnością. Ponadto zjawili się wieczorem: Czermak, który przybył z Krakowa, poseł Roener, radcy Lozińska, Lewicki, Pilat, Wysocki i bardzo wielu legionistów, których obecność wyciskała na wieczorze swe piętno.

Dzięki Kołu Kobiet N. K. N. i stowarzyszeniom polskim w Wiedniu należy się szczere uznanie za urządzenie pięknego wieczoru. Sz.

Sekcya informacyjna gospody Legionistów N. K. N. (Wiedeń IV, Weyringergasse 14), prosi wszystkich Legionistów, przebywających w polu, jak na kuracyi, o podawanie jej swych nazwisk i adresów w celach informacyjnych.

ADAM GROT KOWALSKI.

Legioniści w okopach.

Piekielnie w górze szrapnele wyją
Granaty ziemię szarpią, drą, ryją
A nasi strzelcy w okopach siedzą
Konserwy jedzą.

Choć wokół kule zagładę sieją
Te bestye śmierci w oczy się śmieją!
A chcąc jej szare oddalić mary —
Gryzą suchary.

O chłodzie, głodzie, senni, zmęczeni
Dwa dni w okopach siedzą znużeni,
Więc choć im do snu oczy się mrużą,
Cygara kurzą.

A kule lecą gęsto jak z bani
Więc biedni strzelcy zrezygnowani
Wiedząc, że jutro już legną w grobie,
Śpiewają sobie.

W tem pada granat. W proch wszystko ściera
I wał okopu w strzępy rozdziera...
Więc wszyscy Bogu dusze oddają —
I w karty grają.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego nakładu dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

KRONIKA.

Kraków, 25 stycznia.

Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali Nr 35 uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum) odbędzie się otwarcie cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. Rozpocznie przemówienie profesora dra Adama Krzyżanowskiego imieniem Instytutu, poczem nastąpi wykład profesora dra Stanisława Estreichera pod tytułem: »Jak powstał program pracy organicznej w Polsce porozbiorowej«? Profesor dr Estreicher poruszy jeden z najciekawszych problemów polskiej myśli politycznej. Wstęp na wykład 50 hal., dla żołnierzy i młodzieży szkół wyższych 20 hal. Wpis na cały kurs 5 K przyjmować się będzie w dnie wykładów przy wejściu na salę, a poza tem w biurze Instytutu ekonomicznego N. K. N. (ulica Krowoderska L. 26) w godzinach od 11—12 i od 5—7 wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony jest na cele kursów zawodowych i naukowych dla superarbitrowanych żołnierzy polskich.

Otwarcie kursów przygotowawczych Koła I. T. S. L. do praktycznych zawodów. W poniedziałek wieczorem odbyło się w szkole przy ulicy Grodzkiej 61 otwarcie kursów przygotowawczych do zawodów praktycznych. W imieniu Koła T. S. L. w Krakowie powitał zebranych uczestników przewodniczący p. Witold Ostrowski i przedstawił praktyczne cele nauki oraz grono nauczycielskie, składające się z wypróbowanych sił pedagogicznych. Poszczególne przedmioty nauki objęli: radca szkolny Ciejka, redaktor T. Dąbrowski, dyr. Dreziński, inż. Kostecki, prof. Liliental, prof. Pększyc, radca Piechnik, prof. dr Piotrowski, dyr. Wacięga, sędzia Wielgus. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach inż. E. Kosteckiego.

Ze względu na liczny udział zgłaszających się zostały otwarte równocześnie dwa równorzędne kursy.

Na biednych w Krakowie. Prezydyum miasta komunikuje: W dalszym ciągu złożono w głównej kasie miejskiej w myśl odezwy p. delegata z dnia 29 listopada 1915 roku na cele zapobieżenia nędzy w Krakowie następujące datki: Chronowski Eustachy 100 K, Rożnowski Jerzy 100 K, Guttmann Herman 100 K, Perlberger i Schenker 100 K, Weingrün Adolf 100 K, Haiman Henryk 80 K, Tylko Antoni 30 K.

Na Czerwony Krzyż. Komunikują nam: Dyrekcya kina »Nowości«, znana ze swej ofiarności na cele publiczne, przeznaczyła dochód z przedstawienia we środę dnia 26 b. m. na rzecz Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Nie ulega wątpliwości, że publiczność jak najliczniej pospieszy w tym dniu do kina, a to tem bardziej, że program jest doborowy; dany bowiem będzie dramat w trzech aktach »Fale milczą« z Henry Porten w roli tytułowej, i komedya w trzech aktach pod tytułem »Myszka kąpielowa«.

Z uniwersytetu Ludowego. Dnia 26 b. m. urządza uniwersytet Ludowy (ulica Straszewskiego L. 28, II. piętro) drugi wykład T. Dąbrowskiego pod tytułem: »Kultura przeżywania i kultura działania« (przełom w literaturze i życiu współczesnem). Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 20 hal, członkowie 10 hal.

»O ile tocząca się wojna wpływa na wzrost alkoholizmu i chorób wenerycznych, zwiększając grozę następstw tych wrogów ludzkości«? Na temat powyższy, w dzisiejszych czasach wojennych tak ważny i aktualny, wygłosi profesor Emil Wyrobek dwa wykłady w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej L. 1, parter (obok plant). Pierwszy odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem, drugi we czwartek dnia 27 b. m. o tej samej godzinie. — Po wykładach dyskusya. (Dla młodzieży szkolnej wstęp na te dwa wykłady wyjątkowo wzbroniony). Bilety wcześniej do nabycia w księgarni K. Wojnara (ulica Szewska L. 20) po 20 hal. i 1 K.

Koncert J. Rosenstocka. W niedzielę dnia 30 b. m. odbędzie się w sali »Sokoła« koncert pianisty i kompozytora J. Rosenstocka, znanego w Krakowie z wielkich sukcesów, które przed laty odnosił tutaj jeszcze jako uczeń krakowskiego konserwatoryum klasy Lalewicza. Obecnie p. Rosenstock występuje już często na szerszej arenie. Świeżo spotkał się w Wiedniu z wybitnem powodzeniem, które cała prasa podniosła wyróżniająco. Koncert będzie tem ciekawszy, że pianista sprezentuje także jedną ze swoich kompozycyj, przyjętych przez prasę wiedeńską, jako owoc dużego talentu. Bilety sprzedaje księgarnia F. Eberta.

Kursa literackie przy Instytucie muzycznym. Program wykładów na bieżący tydzień jest następujący: Poniedziałek: Historya sztuki (profesor dr Kopera); wtorek: Malarstwo i rysunek (profesor Olszewski); środa: Kostyumologia (profesor T. Błotnicki); czwartek: Literatura (profesor dr Szyjkowski); piątek: Technika i estetyka żywego słowa (dyrektor Gabryelski); sobota: Dziennikarstwo (redaktor Prokesch). — Wszystkie wykłady o godzinie 6 wieczór.

Dziwne znikanie towarów. Zaledwie wczoraj w południe zdążyły dzienniki ogłosić wiadomość o podwyższeniu maksymalnych cen cukru, obowiązującem dopiero od 1 lutego, a już wieczorem, dziwnym trafem, w szeregu sklepów krakowskich zabrakło zupełnie cukru. Zabrakło — i niema, i nie będzie zapewne aż do 1 lutego.

Pozornie dziwne to zjawisko, ale w Krakowie bynajmniej nie rzadkie — powtarza się przy każdem projektowanem, albo też przewidywanem tylko podwyższeniu cen jakichś towarów. Daje się ono zaobserwować nawet wtedy, gdy niema bezpośredniego podrożenia. Na przykład niedawno ogłoszono, że niektóre krupy, oraz kukurudziankę, nabywać będzie można, od nieoznaczonego jeszcze terminu począwszy, tylko za kartami chlebowemi — a zaraz po ogłoszeniu tego artykuły te ze sklepów znikły. Taką już właściwość mają w Krakowie wszystkie towary aprowizacyjne.

Samobójstwa w hotelu »Bristol« we Lwowie. Za dziennikami lwowskimi zamieściliśmy przed kilku dniami notatkę o rzekomem samobójstwie Cecylii i Pauliny Spanlang. Otóż, jak nas z dobrze poinformowanego źródła krakowskiego informują, wypadek ten przedstawia się w następujący sposób: Cecylia Spanlang, urzędowo zawiadomiona przez szpital lwowski, że mąż jej znajduje się tam, jako chory na płuca, pojechała wraz z siostrą swego męża do Lwowa, by się z mężem po długiej rozłące zobaczyć. Zajechawszy do Lwowa około godziny 9 wieczorem i nie mogąc się już tego samego dnia z mężem zobaczyć, udały się obie na noc do hotelu Bristol. Tutaj w nocy z 4 na 5 stycznia zmarły tragiczną śmiercią skutkiem zaczadzenia. O samobójstwie obu nieszczęśliwych ofiar, popełnionem rzekomo z tego powodu, że mąż, względnie brat ich, został wysłany na front bojowy, oczywiście mowy być nie może, albowiem ten właśnie przed kilku dniami chory wrócił ze wschodniego placu boju do Lwowa; jaka zaś była przyczyna śmierci dwóch młodych kobiet, względnie kto ponosi winę, wykaże wdrożone przez prokuratoryę państwa dochodzenie.

Z kraju.

Konfiskata majątku. „Gazeta Lwowska" ogłasza. Jędrzej Dąbrowski, syn Antoniego i Teofili ze Lwowa, kelner, został wyrokiem sądu polowego polskich Legionów zasądzony za zbrodnię zdrady stanu na karę 20-letniego ciężkiego więzienia.

Wobec tego zarządzono celem roszczeń państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym zrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa zajęcie i tymczasowe ubezpieczenie położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku Jędrzeja Dąbrowskiego.

Przemyśl, 22 stycznia. (Zmiana w zarządzie miasta. — Karty chlebowe. — Ospa. — Koncert na dochód Legionów). W sobotę 22 b. m. objął rządy miasta nowy komisarz rządowy sekretarz namiestnictwa p. Władysław Łyszkowski. — W sali prezydyum magistratu przedstawili się nowemu komisarzowi urzędnicy magistratu oraz rada przyboczna. Podczas objęcia urzędowania obecny był również starosta p. radca Władysław Żeleski. Zmiany w składzie rady przybocznej nie dokonano. Zastępca komisarza rządowego p. dr Błażowski pozostaje obecnie w niewoli rosyjskiej, a skład magistratu pozostał niezmieniony; asesorami pozostają nadal pp. dr Józef Scheinbach i dyr. Stanisław Goliński. Tak więc nastąpiła tylko zmiana komisarza rządowego, który niewątpliwie zaprowadzi ład w stosunkach gminnych. Aprowizacya Przemyśla jest obecnie nieco lepsza, a w szczególności od czasu zaprowadzenia kart chlebowych. Miasto podzielono na dzielnice, a ludność rychło oswoiła się z systemem kart chlebowych. Tylko piekarze są niezadowoleni, gdyż skończyły się dla nich dobre czasy.

W ostatnim tygodniu skonstatowano w mieście większą ilość wypadków ospy. Chorzy na ospę umieszczeni są w barakach epidemicznych w Bakończycach, gdzie pozostają pod opieką lekarzy i sióstr szpitalnych. — Dnia 2 lutego odbędzie się staraniem miejscowej Ligi Kobiet przy N. K. N. koncert na dochód Legionów ze współudziałem wybitnych sił artystycznych.

Bankiet na cześć uczestników powstania we Lwowie. Na zakończenie obchodu styczniowego we Lwowie, w sobotę wieczorem odbył się w przybranej odświętnie sali hotelu Krakowskiego bankiet ku uczczeniu uczestników powstania styczniowego. Wśród zgromadzonych w liczbie około 150 osób znajdowali się profesorowie uniwersytetu: Antoniewicz, St. i K. Zakrzewscy, profesorowie politechniki Anczyc, Denizot, Obmiński i Pawlewski. Osobny stół zajęło grono uczestników powstania z wiceprezesem Kühnelem na czele. Bardzo licznie zgromadziło się przedstawicielstwo mieszczaństwa z Neumannem i posłem Riedlem na czele. Ligę kobiet reprezentowały: p. Romanowiczówna, wiceprez. Pawlewska i skarbn. p. Mościska. Kolejno przemawiali: imieniem lwowskiej delegacyi N. K. N. red. Laskownicki, imieniem pokolenia po roku 1863 dr Siemiątkowski, imieniem żydów-Polaków dr Mandel, imieniem Ligi kobiet p. Pawlewska, imieniem powstańców p. Webersfeld, imieniem Chyrowiaków dr Czajkowski. Uczestnik powstania, p. Popławski, dziękował legionowej młodzi za jej ofiarność, a M. Harasymowicz oddał cześć kobiecie-Polce w dobie dzisiejszej. Zebranie wśród serdecznego nastroju przeciągnęło się do późnej pory.

Dar arcybiskupa Bilczewskiego na »Dom sierót imienia Dembowskiego«. Ks. arcybiskup lwowski Bilczewski złożył na ręce prezesa Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, p. Piórkiewicza, 500 K na Dom sierót po nauczycielach ludowych, poległych na wojnie, im. Dembowskiego.

Z Królestwa Polskiego.

Wolne posady na nowych kolejach w Królestwie. Dla będących obecnie na ukończeniu nowych linij kolei polowych w Królestwie, a mianowicie dla linij Miechów dworzec — Miechów miasto — Działoszyce — Skalmierz — Kazimierza Wielka — Proszowice — Koczyszów, dalej dla linij Jędrzejów — Raków — Bogorya — Opatów — Ostrowiec, wreszcie dla linij Bogorya—Staszów—Rytwiany—Łabnice — Szczucin, będzie potrzeba odpowiednich urzędników dla prowadzenia ruchu, a mianowicie: maszynistów, palaczy, strażników do zwrotnic, konduktorów, manipulantów do służby w kasie i przy ekspedycyi frachtów. Petenci mają swoje odnośne pisemne prośby skierować do Komendy obwodowej do 30 stycznia 1916 r.

Piotrków. (Obchód narodowej rocznicy). W uroczystym nastroju i podniosłem skupieniu święciło miasto nasze rocznicę powstania styczniowego. — Ulice Piotrkowa od wczesnego rana przybrały świąteczny wygląd. Prawie wszystkie okna w ulicach śródmieścia przyozdobiono w piękne nalepki i flagi o barwach narodowych. Kupcy, nie szczędząc kosztów, przystroili w barwne transparenty portale sklepów i szyby wystawowe. Również gmach ratusza ustrojono w zieleń i chorągwie o barwach narodowych, a wieczorem iluminowano. W szkołach trwała nauka tylko dwie godziny, poczem młodzież szeregami wraz z gronem nauczycielskiem udała się do kościołów na nabożeństwa, podczas których odśpiewano pieśni narodowe. — W kilku punktach miasta odbyły się odczyty popularne, w których wzięły udział tłumy publiczności.

Uroczysty wieczór w sali Tow. handlowców ściągnął tłumy publiczności. Na wieczór przybyło grono weteranów walki o wolność w r. 1863, dla których zarezerwowano krzesła pierwszego rzędu, przyozdobione w światła o barwach narodowych. — Po wytwornem przemówieniu prof. dra Wędkiewicza rozpoczęły się produkcye chóralne i deklamacyjne. Głębokie wrażenie wywarł 3 akt „Betleem" Rydla oklaskiwany entuzyastycznie przez słuchaczów.

Tegoż dnia po południu odbył się w sali Tow. handlowców obchód uroczysty popularny przy udziale licznych delegacyj ludowych ze wsi okolicznych.

Czysty dochód z obydwóch wieczorów i sprzedaży nalepek przeznaczony był w połowie na weteranów 1863 r., w połowie na humanitarne cele Legionów polskich.

Następnego dnia, t. j. w niedzielę wyruszył z placu bernardyńskiego pochód narodowy, który przeszedł ulicami Kaliską, Bankową, Bykowską i Aleją cmentarną na grób powstańców, gdzie złożono wieńce. Stamtąd delegaci komitetu obchodowego podążyli na mogiłę straconych w roku 1863 powstańców za nowym cmentarzem. — Nazwiska tych powstańców są następujące: ks. Muszyński czy Muśnicki, Małczewski, ob. ziemski, b. oficerowie Udymowski, Rogowski, Ostrowski, Grekowicz, strzelec Bartłomiejczyk, Blacharz i inni.

Niemieccy komisarze sprawiedliwości w Warszawie. „Deutsche Warschauer Ztg." donosi, że adwokatów Paweltzkiego z Ostrowa i Goldmanna z Milicza powołano do Warszawy jako komisarzy sprawiedliwości. Stanowisko to odpowiada dotychczasowym notaryuszom w Królestwie.

Ze świata.

Inseraty na kartach chlebowych. Namiestnictwo komunikuje następujący reskrypt c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych: Związek austryackiego Czerwonego Krzyża w Wiedniu zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych o pozwolenie umieszczania na tylnej stronie kart chlebowych i innych ewentualnych podobnych kart dowodowych, inseratów, z których zysk miałby przypaść wyłącznie austryackiemu Czerwonemu Krzyżowi. Ze względu na wielkie znaczenie, jakie ma finansowe poparcie wymienionego towarzystwa, zezwala ministerstwo spraw wewnętrznych zasadniczo na przyjmowanie takich inseratów na tylnej stronie kart chlebowych pod warunkiem, że koszta wydrukowania tych inseratów będą ponosiły wyłącznie insorujące osoby lub firmy.

C. k. namiestnictwu poleca się przyjmowanie takich inseratów, o ile przez to nie opóźni się wydrukowanie kart chlebowych, i zwrócenie uwagi ogółu w odpowiedni sposób na możliwość umieszczania takich inseratów. Co do szczegółów, zwłaszcza co do obliczania przypadających za to należytości, należy się porozumieć z kierownictwem austryackiego Tow. Czerwonego Krzyża. Przez odpowiednie cenzurowanie inseratów należy się o to postarać, aby tylko takie inseraty znalazły przyjęcie, przeciw których umieszczeniu na kartach chlebowych jako na publicznych dokumentach nie ma nic do zarzucenia. Należy też zwrócić uwagę, że przez przyjęcie wzmiankowanych inseratów nie ma się wcale na celu urzędowego polecenia insorujących firm czy inserowanych przedmiotów. Inseraty należy zgłaszać w namiestnictwie w Białej.

Nowy medal. Piszą nam z Wiednia: Medal wykonany przez St. Lewandowskiego „Poległym na polu chwały" jest jedną z najpiękniejszych pamiątek polskich, wydanych w wojennym okresie. Medal ten, z którego pewien dochód przeznaczono dla „Samarytanina Polskiego", powinien znaleźć się w każdym domu polskim i w każdej kasetce zbiorowej, jakie wiele osób dla pamiątek posiada. Kompozycya medalu przedstawia Minerwę wieńczącą na polu walki zabitego młodzieńca, w dali widać szeregi Legionów polskich idących do Warszawy, która widnieje zdala kolumną Zygmunta. Nad Legionami unosi się orzeł polski w blasku słonecznych promieni.

Medal Lewandowskiego znalazł ogromny zbyt w Wiedniu i monarchii.

Zmarli.

Helena ze Stawarskich Szczerbińska, nauczycielka gry fortepianowej, zmarła w Krakowie. Z tą stratą ubywa z grona najszczerszych i najprawdziwszych muzyków postać niepospolita, za mało znana, niedość za życia ceniona. Rzadki talent pianistyczny, znaczna wiedza i miłość sztuki przy zniewalających przymiotach osobistych cechowały ś. p. Helenę Szczerbińską. Do przyjaciół jej należeli wybitni muzycy, jak Teodor Leszetycki, Kazimierz i Józef Hofmanowie, Paula Szalitówna, Jacques van Lier i inni. — Nad wyraz przygnębiające okoliczności życiowe krępowały, niestety, wszelkie porywy tej artystycznej duszy. W skromnej dziedzinie pracy spotykały ją uznanie i wdzięczność uczniów, a żegna żal głęboki.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

Piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczór: Dr Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«. II. Ustrój parlamentarny.

Niedziela, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczór: Dr Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«. III. Prawa wolnościowe.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: »Czwórka«.
Środa 26 stycznia: „Legenda o królu".
Czwartek: »Czwórka«.
Piątek: Bezpłatne przedstawienie dla rannych żołnierzy i legionistów: »Betleem polskie«.

Na głodnych Warszawy złożyli w administracyi „Nowej Reformy": Dzieci szkolne z Siar 6 K 50 h; I. P. 5 K.

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

6 (Ciąg dalszy.)

Nie przyszło już do tej rozmowy, bo stanęli przed kawiarnią, do której Szczepan wchodził, a towarzysz jego obiecał przyjść później. Wieczorem miał już odjechać. Rozstali się.

Orski przyszedł za godzinę. W sali hotelu było tak tłumnie i strojnie, że z zakłopotaniem pomyślał o swojem ubraniu podróżnem. Miękkie fotele przy owalnych, artystycznych stolikach czyniły wrażenie wielkiej sali bawialnej. Pokoje wypełniała publiczność, ubrana strojnie, a przypływały ją coraz nowe fale świeżych gości. Świeciły się lustra, błyszczały klejnoty. We wgłębieniu wielkiej sali grała orkiestra i słała w świat kołyszące takty walców i najpiękniejsze utwory Pucciniego, Brahmsa, Griega, Gounoda. Muzyka i wykwint przysnuwały wszystko, jakby lekką z gazy zasłoną. Każdy czuł się ogarnięty atmosferą wesela, znikała mu z oczu życia szara dola, rozpoczynała się godzina, w której dusza chciała gubić swoje troski, a w piersi pod wpływem muzyki budziły się drażniące nastroje i tęsknoty, przechodząc szybko, jak wiatr.

Niemniej artystyczne formy tego życia, piękno kawiarni, wykwint strojów dowodem były kultury i zawierały w sobie pierwiastki dodatnie. Szczepan chciał z kolei Orskiego zapytać o jego zajęcie. Wiedział, że jego towarzysz szkolny wcześniej od niego wyswobodził się z więzów domu i że życie jego obfitowało już w podróże i przygody. Siedział jednak już przy stoliku z całem towarzystwem, z którem spotykał się codziennie. Byli to ludzie młodzi, którzy przy przedstawieniu wygłaszali górnym i dobitnym dźwiękiem nazwiska swoje znane, lub nieznane.

Jan poznał się z nimi i spoglądał na nich z ciekawością, gdyż domyślał się, że przywiódł ich tutaj jakiś cel wspólny. Rozmowa, którą wiedli, nawet spożywanie podwieczorku, uderzały charakterem nerwowym i niespokojnym. Treścią ich rozmowy były zresztą tylko nocne przygody i plotki ze sfer towarzyskich w mieście.

Niedługo siedzieli wspólnie. Piękny, stylowy zegar umieszczony w kącie sali ukazał na złoconej tarczy godzinę siódmą. Muzyka odegrała marsza z Lohengrina. Pierwszy zerwał się jeden z nich o twarzy wygolonej, pozorach chłodnych, który przedstawił się, jako Rzewuski.

— Może pójdziemy? — spytał.

— Dobrze — rzekł Szczepan.

— Gdzie idziecie? — spytał Orski.

— Pójdź z nami przypatrzyć się!... — zaprosił go Rostocki.

Podnieśli się. Przeszli przez kilka sal i weszli do małych, zieloną kotarą oddzielonych pokojów. Jan zrozumiał gorączkę swego towarzysza.

Młody Rostocki szedł tam, gdzie spędzał od szeregu dni popołudnie za popołudniem, noc za nocą. Wychodził koło 4-tej rano, by iść jeszcze do oświetlonej światłem nocnej kawiarni. Tracił zdrowie, rozpalał się, w nicość obracał czas, życie przestało go zajmować. Ranek zastawał go śpiącym i znużonym. Postanawiał sobie codziennie wyrwać się, szukać choćby prawdziwego użycia, myśleć o przyszłości. Gdy jednak zmierzch zastawał go samotnym, w milczącym domu, wówczas ogarnięty niewidzialną mocą tęsknił, szedł tam, gdzie codziennie.

O namiętności jego wiedziała jedna Mery. Domyśliła się jej ze słów jego i Karola. Madame Dorval czując swoją słabość w prowadzeniu młodego człowieka, uważała, że wolno mu czynić, co chce, gdyż wiek daje mu do tego prawo. Nie wchodziła zresztą nigdy nocą do jego pokoju. Wystarczały jej jego wyjaśnienia.

Szczepan lękał się ojca, gdyż nie ufał mu, u opiekunki nie spodziewał się zrozumienia. — Wyswobodzić go mogło ujęcie jego drobnych spraw przez kogoś w ręce, stworzenie mu innych stosunków w domu i pokazanie mu rychłego celu, lub stworzenie szczerego przywiązania. Był na to czas jeszcze. Jak zbawienia pragnął pomocy. Nie był mimo wszystko istotą banalną, ani przyziemną. Potrzeba mu było ręki dobrej, miłującej. W obecnych warunkach odgraniczył się sam od możliwości pomocy. Do swoich przejść nie przyznałby się nikomu. Choroba była ukryta, trzeba było miłości ojca, lub matki, by dostrzedz ją po symptomach, a pozyskawszy całą ufność — leczyć.

Jak siostra jego biała Mery, tak i on miał swój ukryty — świat nad przepaścią. Ale od dłuższego czasu towarzyszyło mu szczęście. — Dzięki niemu i wrodzonej szlachetności duszy nie zeszedł tak nizko, jak wielu jego poprzedników, ani nie znalazł się w szeregu szulerów bez sumienia i serca, jak inni, których widział wokół siebie.

Rostocki na grę dziś nie miał ochoty. Byłby wolał rozmawiać z dawnym swoim towarzyszem. Po południu przy stoliku ich rozeszła się niesprawdzona jeszcze pogłoska, że jego dobry znajomy, — dwudziestoletni ledwo chłopak Gliniecki zastrzelił się. Przychwycono go przed kilku dniami na drobnej nieprawidłowości, której się dopuścił w gorączce gry, przegrywając wiele już od miesięcy. Rostocki pamiętał jego miłą, wiejską twarz, która czerwieniała z radości, ile razy odczuł w kawiarni zwrócony na siebie wzrok jakiejś młodej panny. Zgubili go ci, których lekkomyślnie bogacił. Ojciec jego był majętnym i mógł pokryć łatwo jego należności. Ale duma młodego chłopca, który przez krótki czas pobytu swego w dużem mieście poznał dusze swoich partnerów do głębi, śmiertelnie została dotkniętą.

Szczepan przypominał sobie jego postać drobną, oczy szczere, modre, jak niezabudki, włosy płowe, uśmiech przez czas tak długi nie wierzący w ludzkie zło i duszę spowiła mu smuga smutku. Może także ogarnął go lęk przed własnem nieznanem przeznaczeniem. Usiadł jednak. Nerwowa jego postać drżała jeszcze pod wpływem niedawnego wrażenia. Od początku doznawał dzisiaj uczucia jakiegoś porywającego go, nieszczęsnego fatalizmu. Wziął karty do ręki. Przechodziła godzina za godziną. Orski próbował zabrać go z sobą, lecz Szczepan tak był grą przejęty, że nie dostrzegł nawet, kiedy towarzysz jego odchodził.

Za zasłoniętemi oknami noc schodziła coraz pełniejsza, księżyc rozmarzał zakochanych, gdzieś po dalekich wsiach uciszyło się wszystko, światła w chatach pogasły, od czasu do czasu odzywały się tylko szczekaniem psy. Ludzie zasypiali po zbożnej pracy, zbudzić ich miał rychło świt. Tutaj światło elektryczne rzucało niezmiennie swoje tony na stoły przykryte kartami, sztony złote, twarze rozgorączkowane, a coraz bardziej znużone i mimo podniecenia opadające z sił. Gra od dłuższego czasu była już wysoka. Szczepan grał dzisiaj, jakby ogarnięty przerażeniem. Nieznany lęk porywał go i podniecał zarazem do gry coraz bardziej hazardownej. Przeciwnikom jego rozjaśniały się twarze, palce drapieżne grabiły wygrane sztony. On tymczasem z sercem młodem i bardziej czystem wciągał się coraz bardziej w wir szaleństwa. Przed świtem otwarto okno na ciemną ulicę, bo pokój tonął już w dymie papierosów. Szczepan przegrywał coraz więcej i więcej...

(C. d. n.)

W obronie krajowego przemysłu budowlanego.

Z Izby budowniczych w Krakowie otrzymujemy odpis memoryału, wystosowanego do członków prezydyum Koła polskiego „w sprawie ochrony krajowego przemysłu budowlanego przed inwazyą firm obcokrajowych“. Z memoryału, który — według dołączonego objaśnienia Izby — „odzwierciedla zaniepokojenie i wzrastające oburzenie tysiącznych rzesz pracowników przemysłu budowlanego“, podajemy poniżej główne ustępy:

Imieniem Izby budowniczych w Krakowie, reprezentującej wszystkich koncesyonowanych budowniczych, zamieszkałych w zachodniej Galicyi, zmuszeni jesteśmy w obronie krajowego premysłu budowlanego wnieść przedstawienie z prośbą o poparcie naszych postulatów. — Znany jest smutny los kilkuset budowniczych i 4000 rzemieślników ukwalifikowanych, żyjących z przemysłu budowlanego, szczególniej w ostatnich trzech latach przedwojennych, kiedy wskutek zupełnego zastoju budowlanego panowało prawie bezrobocie, a obecnie po inwazyi nieprzyjacielskiej cały ten przemysł z nielicznymi wyjątkami zupełnie został zniszczony, a jeśli dopiero w ostatnich tygodniach okazuje oznaki życia, to musimy w pierwszych dniach ciężkiej rekonwalescencyi liczyć z całą stanowczością na skuteczne poparcie władz w celu zabezpieczenia możności pracy krajowym pracownikom.

Po długich miesiącach inwazyi, która ogołociła warsztaty rzemieślnicze ze wszystkiego i zrujnowała do reszty tych, którzy jeszcze cokolwiek mieli, zdawało się nam, że z odparciem wroga zacznie się przecież nowe życie i możność zarobku; obecnie jednak z nastaniem względnie normalnych warunków, stwierdzamy z przerażeniem, że grozi nam powtórne niebezpieczeństwo w konkurencyi obcokrajowych firm, które oparte o potężne banki, zasobne w materyały budowlane i surowiec, pragną w zapoczątkowanym ruchu budowlanym w kraju wziąć wybitny udział i jeśli im się uda, zupełnie go zmonopolizować.

Nie zazdrościmy firmom obcokrajowym, które pracując w okolicach szczęśliwszych, bo nie nawiedzonych wojną, mogły

i zarobić milio-ny, gdyż miały możność swobody ruchów, zakupowania taniego drzewa w lasach, zawiania tartaków i rozszerzania rozmaitych zakładów przemysłowych, teraz jednak, gdy w kraju naszym otwiera się praca, musi ona nam wyłącznie w imię sprawiedliwości być oddaną,

W imię logicznych zasad, że bardziej potrzebującym trzeba najpierw przyjść z pomocą, wydał rząd pruski przy odbudowie Prus wschodnich zarządzenie, aby zatrudniać tam wyłącznie miejscowych ukwalifikowanych pracowników.

Zdaje się, że motywa obrony przemysłu budowlanego kraju spowodowały rząd w Morawach, który użyczył energicznej i skutecznej pomocy interesowanym kołom, protestującym przeciwko oddaniu tamże dużych budowli baraków przedsiębiorstwom węgierskim, tak, że tychże musiano wynagrodzić i od robót odsunąć, na korzyść tamtejszych pracowników.

Jeśli od rządu centralnego żądają ci, którzy na wojnie porobili milionowe fortuny, wprowadzenia zasady, że w odbudowie Galicyi powinny wziąść udział wszystkie prowincye, gdyż potrzebne koszta pokrywa wspólny skarb państwa, to otwiera się wdzięczne zadanie dla Koła polskiego, aby dowieść, że nowa ta zasada sprzeciwia się dotychczasowej tradycyi i że nie uznawano jej dawniej,

Rozprawa ofertowa, jaką przeprowadziło galicyjskie c. k. namiestnictwo w Wiedniu dnia 18 grudnia u. r. na budowę baraków w Oświęcimiu potwierdziła nasze twierdzenie, że z firmami zachodniemi walczyć nie jesteśmy w stanie, albowiem te, zasobne w kapitały, pracując w bezpiecznych okolicach bez przerwy przez cały czas wojny, miały czas i sposobność przez wczesne zakupno surowców zabezpieczyć sobie tanie materyały i dlatego nietylko łatwo nas biją ceną, ale jeszcze przy najbliższych ofertach ciągną z różnicy cen materyałów budowlanych olbrzymie korzyści. —

W tej bez wyjścia sytuacyi zmuszeni jesteśmy prosić o uwzględnienie, że pracownicy krajowi, nie mogąc zabezpieczyć sobie z początkiem wojny materyałów budowlanych i taniego surowca, muszą kalkulacyę robót przeprowadzić wedle obecnych cen lokalnych, które z tygodnia na tydzień stale wzrastają i w tych warunkach z zasobnemi firmami zachodniemi absolutnie nie mogą konkurować. Wskutek tego dla ochrony przemysłu krajowego należy procent tolerancyi dla firm krajowych podnieść z 5% na 30% i przez rozpisywanie rozpraw ofertowych w siedzibie rządu krajowego, jak również przez zapraszanie wyłącznie firm krajowych z wykluczeniem firmodawców, zabezpieczyć pracownikom możność pracy, która im się w kraju słusznie i wyłącznie należy. O szybką i skuteczną interwencyę tem bardziej prosimy, gdyż, jak dowiedzieliśmy się, następna licytacya na dalszą część baraków, i to murowanych, w Oświęcimiu ma się odbyć znów w Wiedniu i będzie przez galicyjskie namiestnictwo na dzień 25 stycznia b. r. rozpisana. Mamy całkiem pewne informacye, że wiedeńskie firmy zakupują naprzód cegłę w obwodzie Kraków-Żywiec-Bogumin, aby przez zmonopolizowanie materyałów budowlanych unlemożliwić innym udział w powyższej licytacyi.

Ponieważ w kraju jest bardzo mało cegły i tę zakupuje Bank wojenny, zaś nowej cegły nie wypalają dla braku robotnika i węgla, przeto w kraju będzie można dostać zaledwie połowę potrzebnej dla Oświęcimia ilości cegieł; resztę musi się ze Śląska sprowadzić, na nią zaś położyły już rękę wiedeńskie banki, uniemożliwiając nam wszelką konkurencyę w zapowiedzianej rozprawie ofertowej, jeżeli obcokrajowe firmy lub świeżo założone w kraju filie do wnoszenia ofert zostaną dopuszczone.

W imieniu wszystkich pracowników przemysłu budowlanego upraszamy o możliwie szybką po-

Zerwanie rokowań przez króla Nikitę.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Telegram Młuskowicza.

Lugano, 25 stycznia.

Prezydent ministrów czarnogórskich Młuskowicz, jak donosi »Secolo« z Paryża, wystosował z Brindisi telegram do przedstawiciela czarnogórskiego w Paryżu, w którym powiedziano, że Czarnogóra prowadzić będzie walkę do ostatka.

Przy królu pozostało dwóch synów.

Prezydent ministrów spodziewa się, że sojusznicy w razie koniecznym użyczą Czarnogórze skutecznej pomocy, jak to już uczynili dla wojska serbskiego.

Nota konsulatu czarnogórskiego w Paryżu.

Bukareszt, 25 stycznia.

»Independance Roumaine« ogłasza według wiadomości iskrowej, otrzymanej z Lyonu, notę konsulatu generalnego czarnogórskiego w Paryżu, że król Mikołaj czarnogórski i rząd czarnogórski odrzucili wszelkie warunki Austro-Węgier i w dalszym ciągu będą walczyć do ostatka.

Minister spraw zagranicznych z królową Mileną i księżniczkami w podróży do Paryża przybyli do Brindisi. Król Mikołaj pozostaje wśród wojsk.

Druga nota.

Lugano. (Dnia 21 stycznia). Drugie ogłoszenie konsulatu czarnogórskiego powtarza informacye, udzielone przez prezydenta ministrów Młuskowicza i jeszcze raz zauważa, że król i jego synowie znajdują się jeszcze w Czarnogórze wśród wojska czarnogórskiego, aby zorganizować ostatnią obronę i ułatwić ewentualne opróżnienie.

Miuskowicz dodaje: Nasz tragiczny koniec, jak się spodziewać należy, położy kres oszczerczym oskarżeniom. które nam bardziej szkodziły, niż nieprzyjaciel.

Według paryskiego doniesienia agencyi Stefaniego król Mikołaj czarnogórski znajduje się w Skutari, aby zorganizować opór.

Dalsze oświadczenie konsulatu czarnogórskiego.

Rzym. (Dnia 23 stycznia). **Generalny konsulat czarnogórski na podstawie depeszy, otrzymanej od prezydenta ministrów Miuskowicza z Brindisi, podaje do wiadomości:**

Ponieważ w dalszym ciągu czynione są komentarze o ostatniej fazie wojny w Czarnogórze niech będzie wolno podać do wiadomości, że wymiana oświadczeń z austro-węgierskiemi władzami wojskowemi po upadku stanowiska na Łowczenie, którego to upadku spodziewaliśmy się uniknąć, i po wmaszerowaniu do Cetynii, była dla obu stron obowiązująca. W dziennikach na ogół z umysłu podano mylne oceny ale miarodajne strony czarnogórskie będą mogły niebawem poinformować publiczność o prawdziwych wydarzeniach, które odegrały się w Czarnogórze, a które niestety publiczność bardzo źle znała. Wojska czarnogórskie w dalszym ciągu pod komendą generała Vukotica, byłego czarnogórskiego prezydenta ministrów, walczą przeciw nieprzyjacielowi, aby zjednoczyć się z Serbami.

Akcya generała Martinowicza.

Lugano. (Dnia 22 stycznia). **Dzienniki włoskie stwierdzają, że generał Martinowicz na czele kilku tysięcy Serbów i Czarnogórców sprzeciwia się oddaniu broni i narzucił królowi Mikołajowi swoją wolę, oraz że treść warunków pokojowych austro-węgierskich nie wywarła miarodajnego wpływu na decyzyę króla. Zresztą uznają dzienniki, że Czarnogóra nie będzie już mogła wiele zdziałać, jak tylko dalej się cofnąć i liczyć na sympatye.**

Król czarnogórski we Włoszech.

Lugano. (Dnia 23 stycznia). Doniesienie agencyi Stefaniego z Brindisi pod datą dnia 22-go stycznia w nocy:

Przyjechał tutaj król Mikołaj czarnogórski ze świtą i księciem Piotrem, aby udać się do Lyonu. Ks. Mirko i trzej członkowie rządu na wyraźne życzenie wojska, które dalej walczy, pozostali w Czarnogórze.

Pobyt w Rzymie.

Lugano. Król Mikołaj czarnogórski i ks. Piotr przybyli do Rzymu w stroju narodowym w towarzystwie 30 oficerów i 50 żołnierzy. Na dworcu kolejowym powitał ich król Wiktor Emanuel i towarzyszył im do willi królewskiej »Savoya«. Na dworcu kolejowym obaj królowie mieli się uścisnąć a tłum, zebrany przed dworcem, miał ich oklaskiwać. Król Mikołaj ze świtą jeszcze dzisiaj odjeżdżają do Lyonu.

Lugano. Król Mikołaj czarnogórski, według doniesienia dzienników włoskich, podczas swego 7 godzinnego pobytu w Rzymie przyjął ambasadorów francuskiego, angielskiego i rosyjskiego oraz posła serbskiego.

Król Wiktor Emanuel i król Mikołaj pożegnali się serdecznie, jak to było widoczne. Dwaj urzędnicy dworscy włoscy towarzyszyli królowi czarnogórskiemu do Lyonu.

Lyon nową siedzibą rządu czarnogórskiego.

Paryż. (Dnia 22 stycznia). **Według doniesienia jednego z dzienników siedziba rządu czarnogórskiego przeniesiona została do Lyonu.**

Podstęp Nikity.

Lyon. (Dnia 23 stycznia). Doniesienie agencyi Havasa.

Generał czarnogórski Govosdenonosk i porucznik Radovnic oświadczyli dziennikarzom, że podróż królowej Mileny i księżniczek czarnogórskich na morzu Adryatyckiem była pełną niebezpieczeństwa, ponieważ kilka razy tylko z trudem uszedł parowiec przed nieprzyjacielskiemi łodziami podwodnemi i samolotami.

Potwierdzają oni, że usposobienie wśród wojska czarnogórskiego jest wyborne a stratę Łowczenu przypisują wyłącznie brakowi amunicyi i środków żywności. **Wprawdzie odbyły się rokowania w sprawie zawieszenia broni ale to tylko w tym celu, aby król ze swoimi oboma synami mógł do ostatniej chwili pozostać przy wojsku i zorganizować ostatni opór.**

Dalsza akcya wojsk czarnogórskich.

Lugano. „Tribuna“ donosi, że wojsko i naród czarnogórski narażone są na okolenie przez nieprzyjaciół. **Wojsko to pod komendą generała Vukoticza rozpaczliwie walczy, aby uzyskać ku południowi połączenie z resztkami wojska serbskiego.** W razie jeżeli tego połączenia nie będzie można uzyskać, wojna w dalszym ciągu toczyć się będzie w górach, w oczekiwaniu pomocy sojuszników od strony morza dla obrony Skutari.

„Idea Nationale“ twierdzi, że dowiaduje się z San Giovani di Medua, iż ks. Mirko i generał Martinowicz bronią Skutari.

Zajścia w Podgoricy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdanie naszego sztabu generalnego z dnia 24 bm. na końcu doniesienia o Czarnogórze nadmienia, **że w Podgoricy przyszło do wykroczeń, które ustały za pojawieniem się pierwszych wojsk austro-węgierskich.**

O ile dotąd wiadomo, **wykroczenia te polegały na krwawem starciu między Czarnogórcami a Albańczykami, mieszkającymi koło Podgoricy. Znany przywódca Albańczyków Issa Boljetinac i jego syn przypłacili te zajścia życiem.**

Powód zajść nie jest dotąd znany. Rozmaici funkcyonaryusze czarnogórscy wyszli naprzeciw maszerujących naprzód wojsk austro-węgierskich i prosili komendanta, aby przyspieszył marsz do Podgoricy i zapobiegł gorszym jeszcze zajściom. Wojska nasze, wkraczając do Podgoricy, zastały już spokój w mieście.

Prasa niemiecka o podstępie Czarnogóry.

Berlin, 25 stycznia.

W sprawie oświadczenia Czarnogóry, jakoby propozycya pokoju była tylko manewrem pozornym, pisze »Lokal-Anzeiger« pod tytułem »Dokument chytrości«, między innemi co następuje:

Że wybornie obmyślony podstęp wojenny w wyniku wojskowym kampanii austro-węgierskiej nie może niczego zmienić, dowodzi sprawozdanie naszych sprzymierzeńców. Zdaje się więc, że pozorne rokowania nie powstrzymały marszu austro-węgierskiego i że komedya, którą Cetynia uważała za stosowne odegrać, pozostała bezużyteczną.

»Tägliche Rundschau« pisze:

Sukces naszych sprzymierzeńców pozostanie w mocy nawet w tym wypadku, gdyby byli zmuszeni poświęcić jeszcze kilka tygodni dla całkowitego oczyszczenia Czarnogóry. Nikita zaś pozbawił się łagodnych warunków pokojowych, któreby prawdopodobnie zostały mu przyznane.

»Post« pisze:

Jeżeli Czarnogóra ma tak dziwne pojęcie o zwyczajach i regułach przyzwoitości, przestrzeganych zwykle przez narody, prowadzące wojnę, to nie można się dziwić, jeżeli Austro-Węgry przy przyszłych rokowaniach pokojowych zażądają wykluczenia tego karłowatego państwa, którego egzystencya tak długo zagrażała pokojowi europejskiemu. Na razie miecz austro-węgierski ma jeszcze coś do powiedzenia a z pewnością nie będzie on lekkim.

Powołanie pospolitaków z lat 1868 i 1869 do służby.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 stycznia.

W następnych dniach będzie ogłoszone obwieszczenie, według którego **urodzeni w roku 1868 i 1869, uznani przy przeglądzie za zdolnych do służby wojskowej z bronią w ręku pospolitacy austryaccy wezwani** zostaną do zjawienia się **w dniu 21 lutego 1916** w wyznaczonej **w ich karcie legitymacyjnej pospolitego ruszenia, c. i k. komendzie powiatowej uzupełniającej, względnie w c. i k. komendzie powiatowej uzupełniającej obrony krajowej, lub strzelców krajowych.** Zarząd wojskowy zamierza także i tych pospolitaków, podobnie jak to będzie miało miejsce odnośnie do pospolitaków, urodzonych w latach 1865, 1866 i 1867, **użyć, aż do dalszego rozporządzenia w kraju i w obrębie etapów,** w którym to celu, jak wiadomo, jednostki zdolne do służby na froncie, które się tamże znajdują, mają być zluzowane i właśnie zastąpione przez starszych pospolitaków.

Cesarz Wilhelm w drodze do Orsowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 25 stycznia.

Cesarz Wilhelm w powrocie z Belgradu dnia 20 b. m. przybył rano w towarzystwie ks. Jana Albrechta Meklemburskiego do Basias i udał się w otoczeniu świty na wzgórze, gdzie kazał sobie opisać przejście wojska sprzymierzonych przez Dunaj. Następnie udał się cesarz Wilhelm na parowcu „Zofia“ do Orsowy. Pozostając przez cały czas na pokładzie, kazał sobie cesarz przedstawić opis przejścia wojska sprzymierzonego przez Dunaj w tem miejscu.

Na Korfu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 stycznia.

Doniesienie »Daily Chronicle« z Korfu:

Ponieważ dla rządu serbskiego Achillejon za daleko jest położone, przeto osiedlił się on w Korfu. **Król Piotr serbski i następca tronu zamieszkają w Achillejonie.** Codziennie okręty wysadzają na ląd wielu Serbów.

Sanitarna misya francuska zbadała już tysiące Serbów. Cierpią oni skutkiem wyczerpania, z powodu którego też 20 żołnierzy zmarło w szpitalu francuskim. Francuzi wypoczętych żołnierzy serbskich zaopatrują w nowe przedmioty uzbrojenia.

Konferencye w Rzymie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 25 stycznia.

Prezydent ministrów Salandra odbył wczoraj dłuższą konferencyę z królem Wiktorem Emanuelem i przyjął następnie ambasadora francuskiego Barrere.

Podróż Brianda do Rzymu.

Rzym, 25 stycznia.

O podróży prezydenta francuskich ministrów Brianda do Rzymu słychać z Paryża, że jeżeli podróż ta się odbędzie, to nastąpi z początkiem lutego i będzie równoważnikiem podróży Brianda do Londynu. Ma ona na celu doprowadzenie do jednolitego postępowania gospodarczego, dyplomatycznego i możliwie wojskowego sojuszników.

Storpedowanie parowca angielskiego pod portem salonickim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 25 stycznia.

Jak dzienniki tutejsze donoszą z Salonik, przedwczoraj **łódź podwodna niemiecka na zewnątrz portu salonickiego storpedowała angielski parowiec, który wiózł 250 żołnierzy, 200 mułów i amunicyę.** Dzięki szybkiemu manewrowi parowiec rozbił się dojechawszy do brzegu i załoga mogła być uratowana. Dwie łodzie torpedowe i inne uzbrojone okręty podjęły natychmiast pościg za łodzią podwodną, jednakże **pościg pozostał bez skutku.**

Państwa neutralne wobec blokady Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 25 stycznia.

W sprawie wiadomości jednego z dzienników berlińskich, jakoby ministrowie spraw zagranicznych trzech państw skandynawskich mieli się spotkać w ciągu lutego w Sztokholmie dla omówienia zarządzeń z okazyi zaostrzenia blokady angielskiej, oświadcza norweskie biuro telegraficzne, że rząd norweski nie wie nic o podobnym zjeździe.

Z Koła polskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 stycznia.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Dnia 22 stycznia odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego, na którem prezydent Biliński udzielał wyjaśnień co do stanu spraw bieżących i przebiegu konferencyj, odbytych z rządem.

Dnia poprzedniego zebrali się w biurze prezesa członkowie prezydyum: posłowie Abrahamowicz, German, Głąbiński i Kędzior, gdzie przy współudziale hr. Agenora Gołuchowskiego, jako delegata członków Izby panów, zasiadających w komisyi politycznej Koła polskiego, **przeprowadzono poufne narady w sprawie rokowań prezesa Koła polskiego z prezesem N. K. N., poruczonych im w myśl uchwał komisyi politycznej z dnia 20 grudnia 1915 co do rozgraniczenia kompetencyi.** Z powodu nieobecności prezesa Jaworskiego nie nastąpiło jeszcze ostateczne sformułowanie wniosków dla komisyi politycznej, lecz po jego wyzdrowieniu odbędzie się ponowne poufne zebranie w tym samym składzie, poczem ustalony zostanie termin posiedzenia komisyi politycznej.

Formalne zgłoszenie wstąpienia do Koła parlamentarnych posłów socyalno-demokratycznych dotychczas nie nastąpiło.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 25 stycznia.

Były premier rumuński w Wiedniu.

Wiedeń. Były prezydent rumuńskiego gabinetu Piotr Carp przybył tu.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 23 stycznia: W odcinku Rygi ostrzeliwali Niemcy granatami nasze rowy strzeleckie, znajdujące się w pobliżu drogi, prowadzącej z Mitawy. W pobliżu Palkarn na drodze, prowadzącej od Bausk (6 klm. na południe od Boersemuende) potyczki z oddziałami niemieckimi.

Milionowe oszustwo.

Gisors. (Doniesienie agencyi Havasa). Hr. Prelle de la Niepe, poddany belgijski, został na zarządzenie władz belgijskich uwięziony w Calais pod zarzutem popełnienia oszustw na kilka milionów.

SKŁADKI.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Naczelnictwo c. k. sądu pow. w Cieszanowie 10 K jako wkładkę od Józefa Ciepłego; Henryk Paszkiewicz 220 K; Marya Mańczarkowska 34 K jako dochód z przedstawienia, urządzonego przez młodzież szkolną w Niżankowicach; uczenice szkoły wydz. w Bochni Freyówna i Taborówna 5 K, zebrane na przedstawieniu amatorskiem; stowarzyszenie Ner Tumid 20 K; Kaufmann Józef, Berenhaut Lipman, Brodor I., Cyppes Juda, Friedner I. i Langsam Mojżesz po 2 K; Achler Joel, Ringel S., Tennenbaum Leon, Federgrün S. i Maceles S. po 1 K oraz bożnica Kupa 20 K — razem 57 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Personal sanitarny szpitala polowego 10/1 — 10 K 35 h, zamiast życzeń ślubnych dla p. Michała Gałkiewicza; J. K. z Nowego Sącza 25 K; Józefowie Przyłęccy 25 K zamiast wieńca na grób ś. p. Stan. Krasińskiego; II kurs seminaryum żeńsk. w Bochni 10 K 50 h z okazyi imienin nauczyciela; inż. Schornstein z Tarnowa 10 K; Zofia Hoinkes 5 K; c. k. urząd podatkowy w Makowie 1.000 K, zebrane przez personal; etapowy urząd pocztowy w Wolbromiu 2 K 50 h; Józef Baj 2 K z powodu ślubu p. Kowalika z p. Rucińską; Adam Kargol 38 K złożone przez urzędników hannowersko-galic. gwarectwa naftowego w Potoku w dzień imienin dyr. p. M. Romanowskiego; Józef Gawroński 24 K, zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych; Wład. Komafel 52 K zebrane w Lutowiskach; Michał Baryś 10 K; Edward Smolka 72 K złożone przez personal urzędu podatkowego, dyrekcyi okręgu skarb. i oddz. podatk. c. k. starostwa w Tarnowie zam. wieńca na trumnę ś.p. Franciszka Weitna; Sękowski Józef 76 K 20 h, zebrane podczas nabożeństwa żałobnego w Brzeszczach; Bolesław Sokołowski 10 K; N. N. 6 K znalezione; uczniowie szkoły ślusarskiej w Świątnikach 102 K 42 h.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożył w administracyi „Nowej Reformy“ J. K. z Nowego Sącza 25 K.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

Pugilares

z pieniądzmi, znaleziony na ulicy Szewskiej, do odebrania w cukierni Hausera, ul. Szewska 23. 810

Pęk kluczy

zgubiono 23 stycznia o 2·30, przechodząc z ulicy św. Jana ku L. A-B i ul. Floryańskiej. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: T. Król, woźny c. k. Dyr. kolei państw. Kleparz. 825

Urzędnik rachunkowy

i korespondent polsko-niemiecki poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Zgłoszenia pod F. R. 5000 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 805

Panna

inteligentna, z dokładną znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady ekspedyentki sklepowej. — Zgłoszenia pod: E. S., Kraków-Podgórze, Kopernika 13. 787

Magister farmacyi

doświadczony, Polak, wolny od wojska, poszukuje od 1 marca b. r. zarządu apteki lub stałej posady współpracownika. Informacyj udzieli z grzeczności magister p. Feliks Gloss, Bielsko (Bielitz, Bahnstrasse Nr 3), Śląsk austryacki. 794 1 6

Słuchacz filozofii

dobry korepetytor, przyjmie lekcyę za mieszkanie. — Zgłoszenia pod Filozof przyjmuje Administracya „N. Reformy". 814

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, z balkonem, na II piętrze, front., światło elektr., obok plant, przy ulicy Lubicz 3, od 1 kwietnia 1916 do wynajęcia. 797 1 3

Montera

uzdolnionego w zakresie dzwonków i telefonów przyjmie zaraz firma L. Tomaszkiewicz, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Floryańska 2. 798 1 3

Poszukuję

mieszkania umeblowanego, złożonego z 2 pokoi albo z 1 pokoju i kuchni i przedpokoju. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: Oblt. Keller, Garn.-Spit. 15. 810 1 3

Gdzie stoją wojska

w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii, wskazuje mapa wychodząca co tydzień. Abonament miesięczny K 2·20 z przesyłką przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 662 5 5

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia nowe i uskutecznia przeróbki w miejscu i na prowincyi z gwarancyą. Ceny przystępne. Władysław Wojtyga, majster kaflarski, Kraków, Zakrzówek. 658 2 8

Panienka

z maturą gimnazyalną, pragnąca poświęcić się zawodowi aptekarskiemu poszukuje praktyki w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod N. N. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 639 4 5

Handlowiec

bufetowiec, katolik, kaucya 6000 kor. zrobi bez ryzyka dla siebie rentowny i pewny interes przy prowadzeniu nowocześnie urządzonego baru przy wielkiej pierwszorzędnej kawiarni. Zgłoszenia osobiście do firmy J. Ropski, główne biuro kupna i sprzedaży realności, Kraków, Szewska 5. 705 2 4

Biuro nauczycielskie

Kraków, Sławkowska 4

H. de TEISSEYRE

poszukuje **rutynowanej nauczycielki** z muzyką i franc. (nauka gimn.). **Francuzki** (gouvernante). **Lekcyj fortep.** dla rutyn. dypl. nauczycielki muz. i dla **Francuzki** lekcyi konwers. i nauki jęz., gram. i liter. 465 3 3

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 147 21 25

Masło duńskie potaniało.

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

792 1 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 13.

660 3 12

Mieszkania, składy, biura

i na cele przemysłowe 9 ubikacyj na I piętrze, przy ul. Szpitalnej 7, oraz sklep zaraz do wynajęcia. — Oglądać można między 9–11 i 2—5 g. Biuro wynajmu mieszkań J. Ropski, Szewska 5. 813 1 3

Pannę uzdolnioną

i chłopca do praktyki przyjmie masarnia Tomasza Kapałki, Wielopole 20. 827 1 3

Sprzedam sklep

towarów mieszanych z wyszynkiem, trafiką i sprzedażą znaczków poczt. w rozwijającej się dzielnicy. Zgłoszenia list. pod N. H. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 824 1 3

Polecam

moim P. T. Odbiorcom Ia najprzedniejszy **miód pszczelny** w beczułkach, wagi 25, 50, 75 i 100 kg. Upraszam swoje zapotrzebowania zgłaszać pod

Fr. Sezemsky, Biała

fabryka świec i wyrobów woskowych. 793 1 5

Zaraz do sprzedania

8000 kg powideł przecieranych, — 10.000 marmolady owocowej, 5000 kg śliwek suszonych, 5000 kg gruszek suszonych, 5000 kg mydła twardego prima. — Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa (drobnych kupców), Jagiellońska 9. 614 6 10

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 337 9 12

Zakład fotograficzny

Polaniaka w Wadowicach przyjmie natychmiast zdolnego operatora do prowadzenia filii. Przyjmę również praktykanta z lepszego domu. 294 7 8

Emeryt

przymusowy zarządca realności, lat 52, poszukuje odpowiedniej posady. Może złożyć kaucyę. Wiadomość: Kohanowa, Podgórze, ul. Wąska. 629 2 2

W najbliższych dniach rozpoczynamy 636 5 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

Przy ul. Krupniczej 14, otworzyłam

sklepik z wędlinami

najlepszej jakości, i jak dotąd, tak i nadal polecam się łaskawej pamięci. Z poważaniem

681 3 3 **B. Cholewińska.**

Aparat fotograficzny

18×24 wraz z objektywem do sprzedania. Wiadomość: Fr. Zaparczyński, Kraków, Podzamcze l. 3, II piętro. 722 2 3

Buhaja

przeszło 2-letniego, czystej rasy fryzyjskiej, ma do sprzedania Obszar dworski Gierałtowiczki, poczta Zator. 670 3 3

Lokal

przy ul. Floryańskiej l. 36, na I piętrze, składający się z kilku pokoi podzielnych — na magazyn przemysłowy, skład mebli, pracownię krawiecką, biuro i t. p., do wynajęcia od 1 kwietnia 1916.

Wiadomość u dozorcy domu w oficynie. 444 3 5

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa l. 175 15 20

Ożeni się

urzędnik państwowy na samodzielnem stanowisku, starszy wdowiec (z 3 chłopczykami), z inteligentną, poważniejszą panną lub bezdzietną wdową. Posag pożądany. — Dyskrecya zapewniona. Listy pod adresem: „Charakter" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 812 1 3

Poszukuję nauczyciela

dla dwóch chłopców (II i IV kl. gimn.) od lutego. — Dwór Zręczyce, p. Gdów. 819 1 3

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, pierwszorzędna siła, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod „69" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 784 1 4

Guwernera

dla 2 chłopców, uczęszczających do I i II klasy szkoły realnej na prowincyi, mogącego udzielać języka niemieckiego lub francuskiego, poszukuje się zaraz. Warunki: mieszkanie, utrzymanie i płaca miesięczna. — Zgłoszenia listowne pod „Guwerner" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 795 1 3

Buchalterkę

piszącą biegle na maszynie, z korespondencyą polską i niemiecką, przyjmie

większy zakład fabryczny

w zdrowej okolicy podgórskiej niedaleko Krakowa, w pobliżu stacyi kolejowej.

Pierwszeństwo mają siły samodzielne.

Warunki według umowy. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 789". 789 1 3

Ekonom

w sile wieku, z odpowiednią praktyką, potrzebny od 1 lutego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Chorzelów, p. loco. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 823 1 3

Fortepian

krótki, nowy, „Petrofa", z metalową płytą, angielską mechaniką, z powodu wyjazdu tanio do nabycia, Dunajewskiego 6, oficyny C, I p., u pp. Kwiecińskich. Oglądać można od g. 9 do 10 przed poł. 657 3 3

Majątek

200-morg., blizko Krakowa sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 697 3 3

Potrzebne zdolne spódniczarki

i staniczarki zaraz. Karmelicka 28, II p., front, na prawo. 678 2 3

Sypialnię

ładną kupię okazyjnie. Sobieskiego l. 19, I p., pensyonat. 682 2 4

Rządca dóbr

z chlubnemi świadectwami z większych majątków, poszukuje posady, najchętniej we wschodniej Galicyi. Posadę może objąć natychmiast. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności nadoficyał p. Wyżykowski, Dębica. 703 3 3

Kierownik

fabryki skrzynek poszukuje posady. Zgłoszenia: Radwański, Orvénd, Komitat Bihar, Węgry. 698 3 6

Rolnik

lat 30, żonaty, bezdzietny, z wykształceniem fachowem i praktyką, przyjmie posadę samoistną, najchętniej na procenta od czystego dochodu. Do umowy może przyjechać na oznaczone miejsce do Krakowa. Adres: gub. kielecka, poczta Miechów w Czapiach Małych, Teofil Sadowski. 711 3 4

Zdolnego ekspedyenta

z działu kolonialnego i **chłopca** do praktyki poszukuje firma **Wojciech Olszowski, Kraków.** 712 3 5

3 lub 4 pokoje

z elektryką i łazienką, z meblami lub bez, do wynajęcia od 1 lutego. Ul. Lenartowicza 11. 741 2 3

Stenografistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje Fabryka wagonów w Sanoku. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które mogą się wykazać świadectwami z kilkuletniej praktyki w większych zakładach przemysłowych. — W zgłoszeniach, adresowanych do Dyrekcyi fabryki wagonów w Sanoku, należy podać wysokość żądanej płacy miesięcznej i termin wstąpienia do pracy. 642 5 6

KALODONT

nowe opakowanie.



Przez teraźniejsze stosunki jesteśmy zniewoleni zmienić opakowanie swego blisko od lat 30 w handlu się znajdującego

kremu do zębów „Kalodont"

Opakowanie tubek odbywać się będzie nie w osłony, dotąd używane, lecz w fałdowane kartony, których rysunek i barwne wykonanie jest takie samo, jak nasze etykiety na tubkach, we wszystkich krajach prawnie chronione.

W całym świecie znany i wszędzie ulubiony »Kalodont« puszcza się w handlu i nadal, taksamo, jak przedtem, w niedościgniogej jakości.

F. A. Sarga Syn & Sp.

WIEDEŃ, IV. BERLIN.

303 3 6

Panienka

inteligentna, wykształcona, przyjmie przed południem zajęcie biurowe, kasyerki lub inne odpowiednie. — Zgłoszenia list. pod „103" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 747 2 2

Posady

w kancelaryi lub w zarządzie dóbr poszukuje inteligentna pani, pisząca na maszynie, znająca język polski i niemiecki doskonale. — Zgłoszenia przyjmuje W. Jasiński, wł. real. w Bochni, ul. św. Leonarda l. 644. 751 2 3

Konia

dobrego pociągowego, wozy węglowe i do pojazdów, sprzeda Pralnia parowa, Podgórze, Kącik 10. 746 3 3

Flaszki apteczne

(na lekarstwa), **wyłącznie okrągłe** i szyby do okien poleca po cenach fabrycznych **G. Unger, Jasło**, ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 725 2 10

Kupię

używaną, dobrą maszynę do pisania. — Rey, ul. Felicyanek l.6. 713 3 3

Gorzelnik

kawaler, wolny od wojska, znajdzie natychmiast posadę w Hodowli ziemniaków Henryka Dołkowskiego i Syna w Nowej Wsi, p. Kęty. 726 2 3

Poszukuję

3 umeblowanych pokoi z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia pod „Olkusz 50" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 748

Poszukuję

buchalterki

która równocześnie potrafi prowadzić korespondencyę polską i niemiecką. Posada do objęcia zaraz. **Zupełna samodzielność pracy wymagana.** Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „**Buchalterka 333**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 754 2 3

Ukończona słuchaczka

wydziału matematyczno-fizycznego Uniw. Jag. udziela lekcyj matematyki i fizyki, oraz wszystkich przedmiotów do matury gimnazyalnej. Zgłoszenia pod **Marya N.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 757 2 3

Makulatury

i wszelkie odpadki papieru, szmaty i kości **kupuje się w każdej ilości** po najwyższych cenach. Kraków, ulica Krakowska 49 w oficynie. 755 2 3

Nowe białe odpadki

od **szwaczek** kupuję w każdej ilości po cenie K 1·20 za 1 kg. Kraków, ul. Krakowska 49 w oficynie. 756 2 3

Świecznik elektr. na 6 świec, ładny, wenecki

2 pianina dobrej marki, jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 393 5 7

M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast.

P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 1 10

Bardzo ważne dla P. T. Inżynierów i Budowniczych:

Skwarczyński. Analiza cen. W oprawie, wyczerpane.
Handbuch der Ingenieur-Wissenschaften. 23 tomy w opr. półskr., zawiera Brückenbau, Maschinenbau, Wasserbau, Eisenbahnbau, Vorarbeiten.
Essenwein Kriegsbaukunst. Die romantische u. gothische Baukunst. Opr. ilustr.
Hütte ingenieur Taschenbuch, 2 tomy, opr.
Crane W. Dekorative Illustration. W opr.
Sitte Kamillo Der Städte-Bau. Ilustr. opr.
Prokop prof. 5 atlasów zawiera Holz-Construction, Eisen-Constr., Stein-Ziegel-Mauerwerk, Gewölbe-Constr., Gebaudelehre i t. p.
Sprawozdania Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce. Tom I—VII rok 1877—1906, ilustr.
Mokłowski. Sztuka ludowa w Polsce. W opr. półskr.
Matlakowski. Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. W eleg. opr. półskr.
Teka Grona Konserwatorów Galicyi zachodniej. Z 125 rycinami, in folio, w opr. półsk.

Wymienione dzieła daje w zamian za odrestaurowanie małego domku i wystawienie parkanu.

Równocześnie kupuje stare książki, biblioteki i resztki nakładów. Antykwarnia Sz. Taffet, Kraków, Wiślna l. 8. 762 1 2

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

przyjmuje wpisy codziennie. 455 6 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Nr ins. 19. 843

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 26 stycznia 1916 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Kawałki skór i flaszki.

Kraków, dnia 24 stycznia 1916.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Wina owocowe

(oryginalne, wiejskie wyroby), w beczkach i wagonami poleca: 100 litrów 40 K, najlepszej jakości 50 K, loco Wiedeń, beczek pożycza za zastawem, próbne przesyłki za zaliczką, przy odbiorze wagonami po specyalnych cenach. **Piwnica win owocowych Max Flattof,** Wiedeń, XVII/I, Hernalser Hauptstr. 57. Telef. Nr 39361. **Ważne dla przedsiębiorców wielkich jadłodajni, zamiast piwa.** 553 3 8

CEBULI

w workach po 50 kg, jakoteż najlepszych

Norw. Sardynek

w skrzynkach po 100 pudełek, marki „Concordia", dostarcza najtaniej 759 1 3.

H. Majerczyk w Krakowie, ul. Krakowska 5.

Fryzyerka damska

czesze w abonamencie i na zamówienie. Wiadomość w budce tramwajowej w Rynku lub przy ul. Lubicz 40, Majewska. 758 2 4

Do wynajęcia od 1 lutego

2 lub 3 pokoje umeblowane, frontowe, osobne wejścia. Rajska 20, II piętro, drzwi na prawo. 760 2 3

Maszynisty

obznajomionego z pracą przy maszynie wydobywczej, poszukuje Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych dla kopalni w Kałuszu. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska l. 5, I p. 731 2 2

Towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi soli potasowych poszukuje

buchaltera

samodzielnego pracownika z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach górniczych. Pisemne zgłoszenia, opatrzone odpisami świadectw, których się zwracać nie będzie, przesyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa, czasowo: Kraków, ul. Jagiellońska 5, I p. 732 3 2

Zawiadomienie.

W czasie drugiej ofenzywy rosyjskiej w okolicach Sandomierza w Królestwie Polskiem, klient mój, ratując od zniszczenia, nabył za niską cenę oryginalny obraz, malowany przez art.-mal. p. Juliusza Fałata. Poprzedni właściciel zechce zgłosić się po odbiór tego obrazu do mojej kancelaryi.

Dr Kazimierz Sołtysik, adwokat

775 3 3 **w Rzeszowie.**

Poszukuję mieszkania

z 1 pokoju, przedpokoju, kuchni (łazienka pożądana). Wynajmę zaraz, najchętniej w Dz. III lub IV. Zgłoszenia list. pod Nr 100 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 782 3 2

Buchaltera

lub **buchalterkę**, korespondujących po polsku i po niemiecku, przyjmie firma: **Zajączek i Łankosz, Kraków,** Rynek A-B 46. 324 8 0

Kasa bracka

pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego w powiecie żywieckim poszukuje młodego **lekarza,** wolnego od służby wojskowej, do natychmiastowego objęcia posady na czas wojny. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **728.** 728 2 2

Panna

umiejąca stenografować po polsku i niemiecku, oraz pisać biegle na maszynie, znajdzie zajęcie w „Tęczy", ul. Czarnowiejska 72. 761 2 2

Poszukuję nauczyciela

rutynowanego, dla przeprowadzenia 3 wydz. i 3 ludowej. Legioniści wolni od wojska mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje c. k. Urząd pocztowy Osiek k. Jasła 764 2 3

Do Chrześcijańskiej Spółki handlowej

(drobnych kupców), Jagiellońska 9, nadszedł świeży transport: śliwek suszonych 1 kg kor. 1·50, gruszek suszonych 1 kg kor. 1·20, mydła twardego 1 kg kor. 3·—. 768 2 3

Koncypient

z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady z dniem 1 lutego b. r. Zgłoszenia: Ćwiertniewicz, Kraków, Grzegórzecka l. 8. 769 2 2

Ze starych zapasów dostarczam

cegły maszynowej i ręcznej

do wszystkich galicyj. stacyj kolejowych. Zgłoszenia pod „Odbudowa 1916" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 744 2 3

Baczność!

Z dniem 15 stycznia otwieram filię przy ulicy Sławkowskiej 15, gdzie będzie można nabywać wszelkie artykuły spożywcze, oraz mąkę i grysik.

588 5 5 **Jan Lewicki, Bracka 9.**

Zarządca

37 lat, kat., Polak, żonaty, bezdzietny, szkoła agronomiczna, egzamin lasowy, 18 lat praktyki, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, od 8 lat samoistny, pracuje obecnie w morawskim związku cukrowarń, chcąc powrócić do kraju, obejmie zarząd majątku zaraz lub później. Zgłoszenia: R. K., Ökonomie Verwaltung, Ottnitz bei Brünn. 416 2 2

Zakopane.

Donoszę, że zwinęłam pensyonat w „Maryi" i prowadzę „Hotel Warszawski", Rynek. Ceny przystępne. 616 3 8

Michalina Królowa.

Flaszki

z szampana kupuje Spółka Handlowa Katolicka, Mały Rynek. 581 3 3

Zarządca dóbr

zarazem gorzelnik, obznajomiony w lasowości, z długoletniemi świadectwami, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rządca 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 229 4 4

Chodnik dywanowy

na 14 m, b. ładny, wieszadło do przedpokoju, duże biuro męskie, mały kredensik i krzesła do jadalni tanio do nabycia w

Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

780 1 3

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 473 8 8

AGENCYA

sprzedaży węgla kamiennego jaworznickiego Gwarectwa, ul. Pawia 5

sprzedaje przydzielony jej węgiel przez Centralę wojenną handlową, P. T. Konsumentom tak w małych ilościach loco skład, jak i w większych ilościach z dostawą do domu. 806

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.405. 63 9 0

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła rachunkowości państw., oraz buchalteryi pojed. i podw. HENRYKA GOTTLIEBA

w Krakowie, ulica Dietlowska l. 68

przyjmuje wpisy codziennie.

Za pomyślny wynik egzaminu zarząd ręczy. 527 5 6

Uskuteczniam wysyłkę przesyłek w wozach zbiorowych z Krakowa do Wiednia. Przyjmuję zatem wszelkiego rodzaju przesyłki, z wyjątkiem objętych zakazem wywozu z Krakowa, do ekspedycyi do Wiednia.

Józ. J. Leinkauf

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Telefon 416. 706 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.